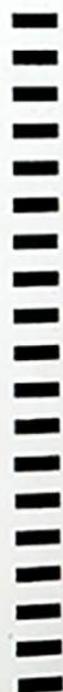


# TEATR WIELKI W ŁODZI

Cyfrowe Muzeum Teatru Wielkiego w Łodzi



**W I T O L D**

**B O R K O W S K I**

czterdzieści pięć

lat

pracy artystycznej



*Fot. Chw. Zieliński*

**WITOLD BORKOWSKI** — tancerz, choreograf, absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie w zakresie choreografii i reżyserii.

Zadebiutował przed wojną w rodzinnym Wilnie, potem był solistą Baletu Polskiego Feliksa Parnella, z którym wystąpił w wielu krajach świata. Po powrocie do Wilna w latach 1940—41 był pierwszym tancerzem i asystentem choreografa Józefa Ciesielskiego w Teatrze Muzycznym. Do końca wojny kształcił się u Piotra Zajlicha, Leona Wójcikowskiego i znów u Feliksa Parnella, do którego Baletu Polskiego powrócił po wojnie na 2 lata jako jego solista i asystent choreografa.

Kolejne lata przyniosły Artystcie współpracę z Operą Śląską w Bytomiu, gdzie był I tancerzem, choreografem, pedagogiem i kierownikiem baletu. Następnie na 14 lat związał się z warszawskim Teatrem Wielkim, w którym był asystentem choreografa — Stanisława Mischczyka. Wtedy jednocześnie współpracował z kilkoma warszawskimi teatrami dramatycznymi i z operą objazdową. Na scenie warszawskiego Teatru Wielkiego wystawił m.in.: „Symfonię fantastyczną” H. Berlioza, „Bolero” M. Ravela, „Danse sacrée et danse profane” C. Debussy’ego.

W latach 50-tych wraz z zespołem baletowym Opery tańczył w Monte Carlo, Tuluzie, Paryżu, Finlandii. Spośród wielu wspaniałych ról tańczonych przez Witolda Borkowskiego należy koniecznie wymienić chociaż kilka: Romea w „Romeo i Julii” Prokofiewa, Zygryda w „Jeziorze łabędzim” Czajkowskiego, Diabła i Pana Twardowskiego w dwóch różnych realizacjach „Pana Twardowskiego” Różyckiego, tytułowe role w „Dylu Sowizdrzale” R. Straussa, „Pietruszce” Strawińskiego, „Popołudniu fauna” Debussy’ego. W tym czasie był stypendystą-choreografem: w Anglii, Francji i w Związku Radzieckim. Na Sorbonie słuchał Serge’a Lifara w cyklu wykładów z zakresu choreografii, a na osobiste zaproszenie tego wielkiego artysty, odbył dodatkowe studia w Paryżu na temat ewolucji baletu francuskiego, tzw. techniki neoklasycznej. Był również aspirantem w Moskwie u sławnego Zacharowa, studiował w Leningradzie w Szkole Baletowej im. A. Waganowej.

Najbardziej znaczącymi i owocnymi latami w twórczości baletowej Witolda Borkowskiego były lata 1964—1975 spędzone w Teatrze Wielkim w Łodzi na stanowisku kierownika baletu i głównego choreografa. Był jednocześnie kierownikiem artystycznym Studia Baletowego przy tym Teatrze, a także inicjatorem i współtwórcą cieszącego się do dziś wielkim uznaniem międzynarodowego festiwalu baletowego „Łódzkie Spotkania Baletowe”.

Do repertuaru łódzkiej sceny wprowadził Artysta wiele ciekawych pozycji takich jak: „Dafnis i Chloe” M. Ravela, „Szach Mat” A. Blissa, „Romeo i Julię” S. Prokofiewa, „Jezioro łabędzie” P. Czajkowskiego, nowy polski balet Bogdana Pawłowskiego „Królewna Śnieżka” (balet ten od swej prapremiery w 1970 r. utrzymuje się do dziś w repertuarze łódzkiego Teatru i cieszy wciąż nowe pokolenia nie tylko najmłodszej publiczności), ułożył tańce do „Tragedyi o Janie i Herodzie” R. Twardowskiego, do „Białowłosej” H. Czyża, do „Człowieka z La Manchy”, Mitcha, a jego „Tańce połowieckie” w „Kniaziu Igorze” wzbudzały ogromny entuzjazm we wszystkich krajach, w których występował gościnnie łódzki Teatr Wielki. Z tym zespołem prezentował m.in.: „Królewnę Śnieżkę”, „Pana Twardowskiego”, „Harnasie”, „Chopinianę” i pozycje operowe w Lipsku, Brnie, miastach RFN, Tblisi, w Lublaniu, w Skopje.

Wcześniej, przed objęciem baletu w Łodzi, Witold Borkowski zaprezentował w 1962 r. na scenach Londynu „Don Kichota” Minkusa z zespołem „Ballet Rambert” w „Sadler’s Wells Theatre” oraz w 1970 i w 1975 r. z zespołem „London Festival Ballet” w „London Coliseum”.

Obok londyńskiego „Don Kichota” Artysta zrealizował „Romeo i Julię” w „Der Norske Opera” w Oslo (1969), „Królewnę Śnieżkę” w Statnim Divadle w Brnie (1970) i w Teatrze Opery i Baletu w Wilnie (1972), „Pana Twardowskiego” w Hawanie na Kubie (1974), przygotował światową prapremierę „Joanny Papieżycy” M. Stojanowa w Sofijskiej Operze Narodowej (1970), „Fontannę Bachczysaraju” w Macedońskim Teatrze Narodowym (1981), „Romeo i Julię” w Sao Paulo w Brazylii (1985).

Witold Borkowski był wielokrotnym jurorem bądź przewodniczącym jury w krajowych i międzynarodowych konkursach tańca klasycznego, m.in.: w Warszawie, Gdańsku, w Warnie, w Peru (z okazji 450-lecia miasta Trujillo), współpracował z teatrami dramatycznymi, baletowymi, telewizją i filmem.

Podczas swego bogatego życia artystycznego pełnił odpowiedzialne funkcje społeczne: był członkiem Prezydium Zarządu i przewodniczącym Sekcji Baletowej Stowarzyszenia Artystów Scen Polskich, viceprzewodniczącym Sekcji Choreograficznej i członkiem Zarządu Stowarzyszenia Autorów ZAiKS w Warszawie.

Za swoje wybitne zasługi i osiągnięcia artystyczne a także za propagowanie polskiej twórczości za granicą Artysta został wyróżniony wysokimi odznaczeniami państwowymi: Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (Polonia Restituta) oraz wieloma innymi nagrodami państwowymi i resortowymi. Wśród tych wielu wyróżnień znajduje się również Honorowa Odznaka Miasta Łodzi.

Dziś, po wielu latach Witold Borkowski powrócił „na chwilę” do łódzkiego Teatru, aby swój Jubileusz 45-lecia pracy artystycznej uświetnić premierą baletu L. Minkusa „Don Kichot”.

DIABEŁ  
L. Różycki „Pan Twardowski”  
Opera Śląska, Bytom 1948



PIĘKNY MŁODZIENIEC  
P. Perkowski „Swantewit”  
Opera Śląska, Bytom 1947





P. Czajkowski „Jezioro łabędzie”  
(w roli Odetty — Maria Krzyszkowska)  
Opera Warszawska  
Fot. E. Hartwig



W tańcu „LEZGINKA”  
Fot. E. Braun



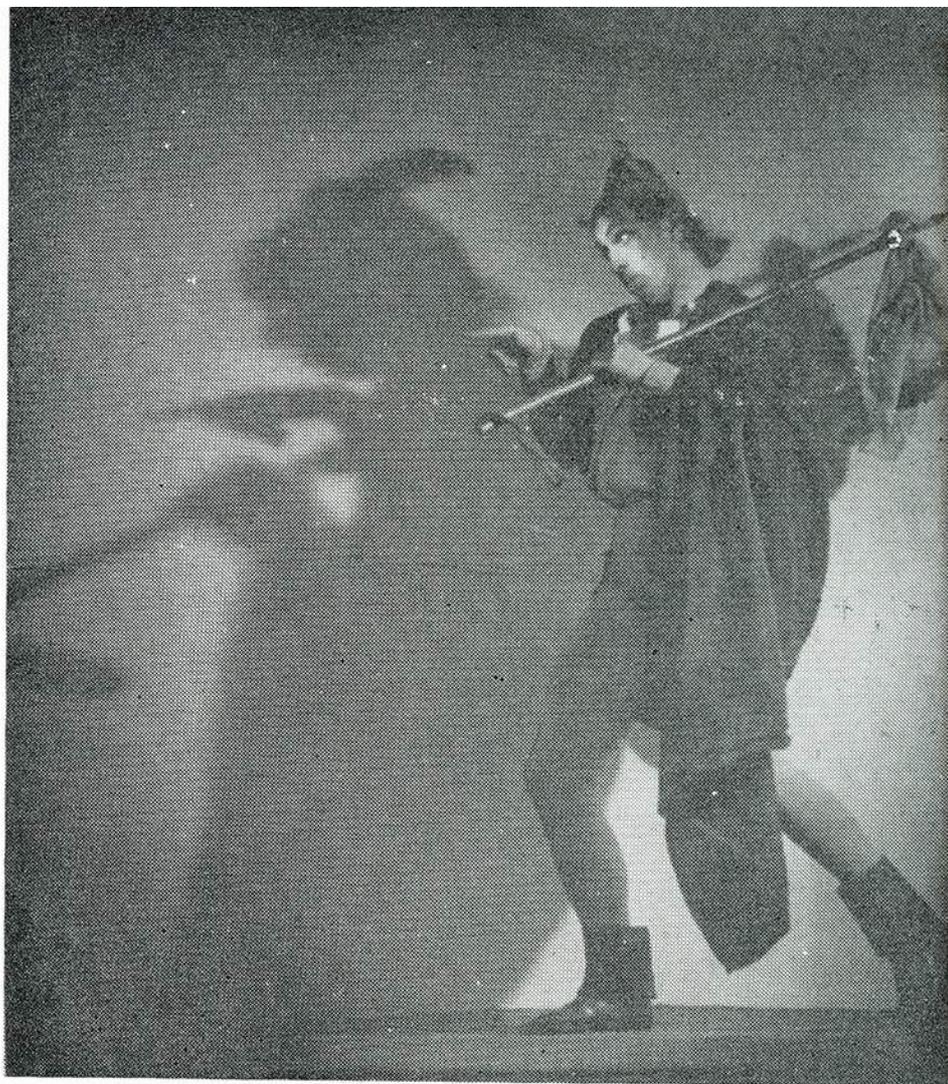
FAUN  
C. Debussy „Popołudnie fauna”  
Opera Warszawska  
*Fot. E. Hartwig*

KUJAWIAK  
Olga Glinkówna, Witold Borkowski  
*Fot. W. Kondracki*





DYL SOWIZDRZAŁ  
R. Strauss „Dyl Sowizdrzał”  
Opera Warszawska  
Fot. E. Hartwig



PIETRUSZKA  
I. Strawiński „Pietruszka”  
(w roli czarodzieja  
Stanisław Cywiński)  
Fot. E. Hartwig



## Fragmenty recenzji

„Tancerz i choreograf Opery Warszawskiej W. Borkowski, zaproszony przez jeden z najbardziej znanych londyńskich teatrów baletowych „The Ballet Rambert” do realizacji angielskiej prapremiery baletu Minkusa-Gorsky’ego „Don Kichot” odniósł wielki sukces. Premiera „Don Kichota”, która odbyła się w ostatnich dniach lipca w londyńskiej Sadler’s Wells Theatre została przyjęta entuzjastycznie przez prasę i publiczność, która po zakończeniu przedstawienia wywoływała wykonawców i Borkowskiego wielokrotnie przed kurtyną i zgotowała naszemu artyście spontaniczną owację.

Recenzent „Timesa” w sprawozdaniu noszącym tytuł „Tryumfalne wzbogacenie repertuaru” pisze m.in.: „Pierwsze wystawienie tego baletu w Londynie w Sadler’s Wells Theatre uczyniło natychmiast zrozumiałe, dlaczego w Związku Radzieckim „Don Kichot” uznany jest za jeden z najwspanialszych klejnotów repertuaru klasycznego. Jest to z pewnością najbardziej zachwycające i cenne wzbogacenie brytyjskiego repertuaru, a żywiołowy sukces wieczoru premierowego był hołdem, złożonym dla tego przedsięwzięcia Ballet Rambert. (...) Był to wielki tryumf całego zespołu, stanowiący zupełnie nową kartę w jego dziejach.

W „Daily Mail” z kolei czytamy: „Ten „Don Kichot”, oparty na moskiewskim librecie Gorsky’ego z 1902 roku, wystawiony przez specjalnie zaproszonego polskiego choreografa Witolda Borkowskiego był najbardziej zdumiewającą rewelacją baletową od czasu, kiedy Królewski Balet Duński pokazywał nam swoje „Bournonville Classics”. Z równie wielkim entuzjazmem piszą i pozostali recenzenci londyńscy, z których np. A. V. Cotton w „Daily Telegraph” daje swojemu artykułowi tytuł „Don Kichot” to tryumf”, zaś „Daily Express” stwierdza, że „Don Kichot” został zachwycająco wystawiony przez Witolda Borkowskiego”.

*Życie Warszawy, 9 VIII 1962*

„Do prawdziwego sukcesu przedstawienia bardzo też przyczynił się nasz wybitny choreograf, Witold Borkowski. Opracował on z wielką inwencją tańce z „Halki”. Szczególnie mazur z aktu pierwszego wzbudził powszechny entuzjazm widzów. Był to prawdziwy mazur, wyprowadzony z autentycznych tradycji tanecznych naszego kraju, odtańczony z ogromnym temperamentem i werwą. Podobały się też bardzo tańce góralskie, które zespół baletowy Opery Łódzkiej musiał bisować.”

*Roman Szydłowski, Łódzka „Halka”  
Trybuna Ludu, 1967*

„Muzyka baletowa z trzeciego aktu tej opery znana jest z dość częstych wykonanych estradowych oraz z płyt, jako „Tańce połowieckie”. Wykonanie tej pozycji trwa 15 minut. Byłem świadkiem rzadkiego zdarzenia: ostatnie 3—4 minuty balet tańczył wśród huraganu nieustających braw publiczności, zagłuszających całkowicie muzykę. To wystarcza za superlatywy, które mógłbym napisać. („Książ Igor”)

Wreszcie należy podkreślić, że choreografię do wszystkich premier otwarcia („Halka”, „Książ Igor”, „Straszny dwór” i „Carmen”) ustawił Witold Borkowski. Słyszałem w przerwach głosy, stawiające łódzki balet Borkowskiego w rzędzie najlepszych w Polsce.”

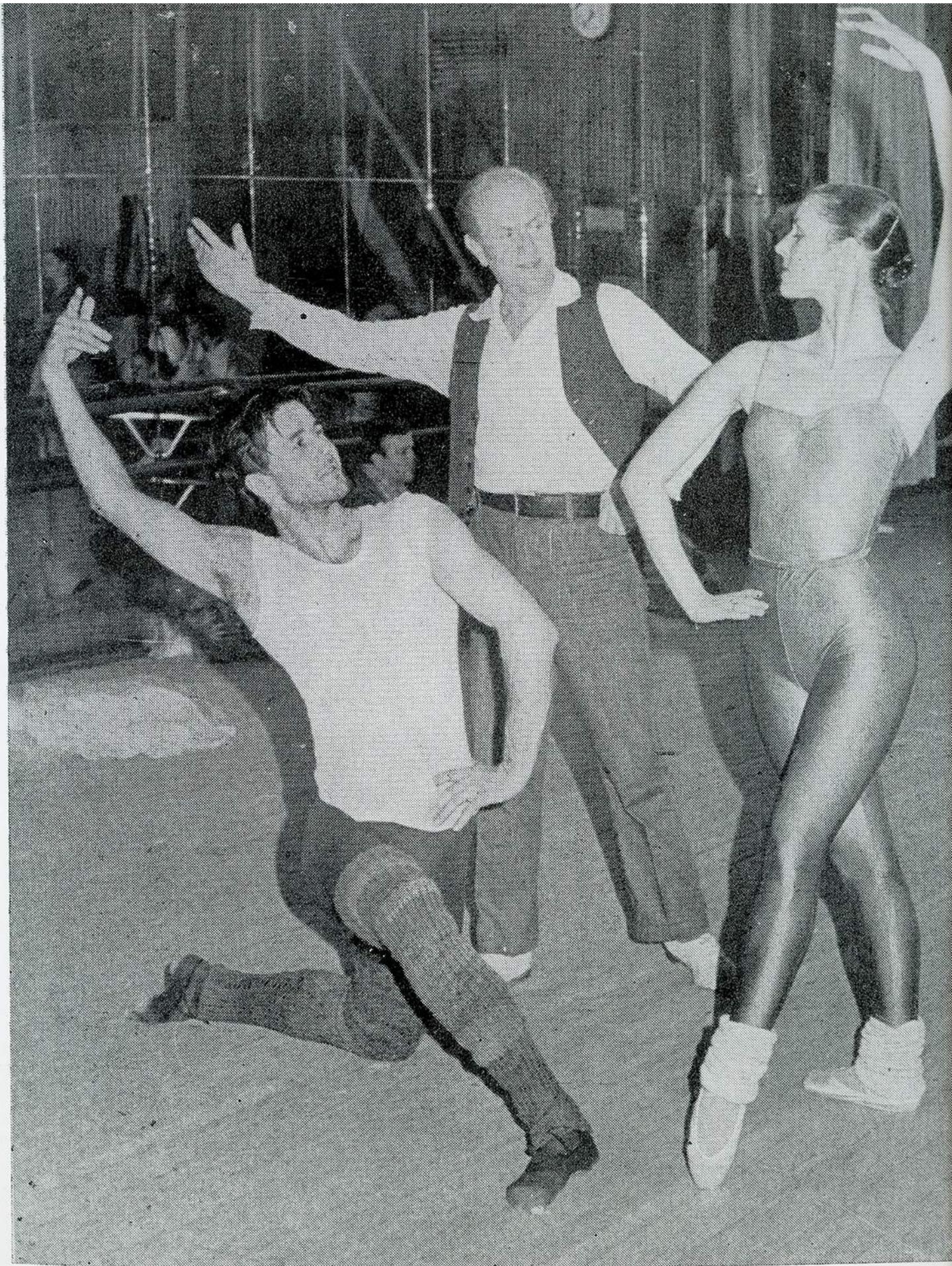
*Roman Burzyński, Opera i jej Łódź  
Przekrój, 5 II 1967*

„...choreografia „Tańców połowieckich” mogła się bardzo podobać. Warto tu może podkreślić, że sceny baletowe we wszystkich czterech premierach były wyjątkowo udane (...); choreograf Witold Borkowski był niezaprzeczalnym bohaterem uroczystych inauguracyjnych przedstawień.”

*Jerzy Jaroszewski, Z muzyką na ty.  
Od „Halki” do „Carmen”  
Głos Pracy, 1 II 1967*

„Łódzkie przedstawienie („Pan Twardowski”) stało się ogromnym triumfem Witolda Borkowskiego. Każdy z dziesięciu obrazów baletowych, w jego koncepcji, prawdziwe cacko choreograficzne. Wykorzystano tu niemal każdą frazę muzyczną do stworzenia interesujących plastycznych układów tanecznych...”

*Anna Iżykowska, „Pan Twardowski”  
Głos Robotniczy, 25 VII 1967*



Witold Borkowski podczas próby „Don Kichota”  
w łódzkim Teatrze Wielkim, kwiecień '86  
(Edyta Wasłowska, Roman Komassa)  
*Fot. Chw. Zieliński*

„Dawno nie słyszano braw tak burzliwych jak te, którymi obdarzyła publiczność premierę „Jeziora łabędziego” na scenie łódzkiego Teatru Wielkiego. Duża zasługa za to przypada Witoldowi Borkowskiemu, który jest inscenizatorem i choreografem tego udanego widowiska.”

Jerzy Panasewicz,  
*Express Ilustrowany*, 1968

„Podobnie jak i w poprzednio wystawianych w Teatrze Wielkim dwu pełnospektaklowych baletach (dot. „Romea i Julii”) choreografia, inscenizacja i reżyseria spoczywają w rękach doświadczonego opiekuna łódzkich tancerzy — Witolda Borkowskiego. (...)

Na specjalne brawa zasługują wspaniałe, atrakcyjne, świetnie zrytmizowane z muzyką układy fechtunków — również dzieło Witolda Borkowskiego — rzadko spotykane w tak doskonałym kształcie na scenach baletowych. (...) Dużą zasługą Borkowskiego—reżysera było świetne aktorstwo zespołu, objawiające się w oszczędnych gestach oraz nieprzerysowanej dyskretnej mimice.”

Anna Iżykowska, „Romeo i Julia”,  
*Głos Robotniczy*, 25 IX 1969

„Zaskoczyła natomiast pozytywnie nowa inscenizacja „Harnasi”, które przedstawiono jako trzecią pozycję wieczoru. Choreograf Witold Borkowski zdołał stworzyć widowisko barwne i żywe. Zmieniając nieco kolejność obrazów, wzbogacił i wzmocnił wątek dramatyczny baletu, uatrakcyjnił jego fabułę. Żałować, co prawda wypada, iż nie korzystał częściej z autentycznych elementów tańca góralskiego, ale mimo to dał publiczności sporo satysfakcji.”

Bożena Mamontowicz-Łojek, *Balety polskie. W łódzkim Teatrze Wielkim. Życie Warszawy*, 2 XI 1970

„Borkowski jest specjalistą od baletów dramatycznych i „Harnasie” z opracowanym przez niego scenariuszem są wreszcie, po raz pierwszy chyba w historii, nie tylko prezentacją góralskiego folkloru, ale i współczesnym, niebanalnym dramatem baletowym. (...)

Główną zaletą kompozycji choreograficznej jest — jak zawsze u Borkowskiego — umiejętne i oryginalne prowadzenie zespołu baletowego. Scena bez przerwy tętni życiem. Pełna koloru, charakteru i rytmu muzyka Szymanowskiego została odczytana z dużym wyczuciem przez choreografa i zilustrowana pełnymi wyrazu, porównawczymi swym tempem i malowniczością układami tanecznymi. (...) Borkowski zawsze był przede wszystkim aktorem i do dzisiaj, w swej pracy choreograficznej, większą uwagę wydaje się przywiązywać do aktorskiej interpretacji roli niż do technicznego wyczynu baletowego. (...) Nowa inscenizacja „Harnasiów” Szymanowskiego stała się bowiem wielkim sukcesem całego zespołu baletowego i wszystkich realizatorów. Należałoby ją chyba sfilmować i stawiać za wzór przyszłym twórcom tego najciekawszego i najbardziej polskiego z naszych baletów.”

Paweł Chynowski, *Trzy balety — trzy poziomy*,  
*Ruch Muzyczny*, 15 II 1971

„Balet „Dafnis i Chloe” (...) niezbyt jednak często gości na naszych scenach. Sprawia to zapewne charakter muzyki, niełatwej do wykonania przez orkiestry niesymfoniczne. (...) Autorem choreografii jest Witold Borkowski. Należy mu się uznanie za poprowadzenie solistów oraz tańców zbiorowych, pełnych radości życia.”

Jerzy Katarasiński, *III Łódzkie Spotkania Baletowe, „Dafnis i Chloe”*,  
*Dziennik Łódzki*, 21/22 V 1972

„Prawie 11 lat temu tak jak i teraz „Snieżkę” w Teatrze Wielkim przygotował Witold Borkowski, zbierając słowa uznania za swoją realizację. I tym razem dostarczył widzom wrażeń emocjonujących, przekazanych wybornie. (...) Ten spektakl dzieci muszą zobaczyć. Bawią się dobrze zarówno maleńtasy, jak i te, które mówią już o sobie: młodzież. Dorosłym także miłych wrażeń dostarczy nie tylko reakcja dzieci, lecz i obejrzenie naprawdę udanego widowiska.”

Renata Sas, „Snieżka” do lat stu,  
*Dziennik Łódzki*, 19 XI 1981

## Premiera „Don Kichota” — 31 maja i 1 czerwca '86

Wydawca — Teatr Wielki w Łodzi

Druk: Oficyna Drukarska 220/86 n. 1500 B-6/856

Cena zł 30.—